

Dzień 5**Ewangelia według świętego Łukasza, rozdział 17, wersety 1 i 3–5**

Rzekł znowu do swoich uczniów: (...) Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli będzie żałował, przebacz mu! I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwrócił się do ciebie, mówiąc: „Żałuję tego”, przebacz mu!»
Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary!»

- Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobrażę sobie Jezusa rozmawiającego z apostołami o przebaczeniu.
- Poproszę w tej medytacji o trudny dar przebaczenia każdemu i zawsze.
- Rozpaczam rozważanie słowa Bożego.

Jezus w drodze do Jerozolimy naucza gromadzących się wokół Niego ludzi, aby byli miłośnikami wobec swoich bliźnich: krewnych, sąsiadów, znajomych... Jako pierwszy czyn miłości wymienia napominanie tych, którzy źle postępują. To zawsze jest trudne. Gdy brakuje szczerzej troski, zamiast braterskiego upomnienia tak łatwo wychodzi moralizowanie. Napomnienie, o którym mówi Jezus, oznacza zaangażowanie, przejęcie się kondycją duchową kogoś, przez kogo może właśnie cierpimy. Wtedy będziemy mogli przebaczyć temu, kto okaże skruchę. Jeśli trzeba, to wielokrotnie. Może wiele razy za to samo. Może codziennie, do końca życia. Jezus nie stawia granic. Czy ja je stawiam?

Odpowiedzią apostołów na słowa Jezusa jest prośba o większą wiarę. Nie proszą o nią, stając w obliczu niezwykłych znaków czynionych przez Jezusa – uzdrowień czy wypędzania złych duchów. Proszą o większą wiarę wtedy, gdy Jezus wzywa ich do przebaczenia. Najtrudniejsza okazuje się nauka o tym, by bratu, siostrze, bliskim ludziom przebaczyć, gdy zawinili, może skrzywdzili. Życie tą nauką wymaga wielkiej wiary. Uczniowie wiedzą, że sami sobie z tym nie poradzą, że potrzebują pomocy Jezusa.

Taka miłość, która zawsze przebacza, to jedyna droga życia i nadziei. Czy ja również, jak apostołowie, chcę prosić Jezusa, by pomógł mi okazać miłosierdzie, przebaczyć tym, przez których cierpię?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.